

Plac Wilsona z skrzyżowania ważnych arterij. Nie
odczuwamy tu działalności Rosjan ze wschod. dziel-
niczek. Między ludności powszechny zapas. Kobiecy
pełnią służbę jako pielęgniarki i sanitariuszki,
likwidatorami chorób biorą udział w zwalczaniu
czółgów. Został oddany już do służby pierwszy pol-
ski ambulans. Postawa robotników jest wspaniała.
Ciężkości są rozpowszechniane przez tajną prasę,
która częściowo już się w mieście ujawniła, oraz
przez zdobyte megafony niem. Niemcy w dalszym cią-
gu podpalają domy i mordują niewinną ludność.
Podpalili oni m.in. Muzeum Narodowe, teatr Starego
i szpital Oskarowego Krzyża. Wcześniej już uderza-
li. Kora donosi, że dyscyplina jest doskonała.
Cała ludność miasta wzdycha, więźąc znacz-
ną część sił niem. Niemcy ponieśli ciężkie straty.
Wie. óre ulice są pokryte niem. trupami i ponis-
czonymi czółgami. W dalszym ciągu działa niem. lotn.
myśliwskie i bombardujące. Jedną są broni w grupach
do kilkaset ludzi. Wszelkie samosądy są zakazane.
Niemcy są trąceni z wyroków sądów polskich. W toku
walk został uśmiercony pierwszy cywil. Jest nim robot-
nik Jan Lubiński, który w dn. 3 b.m. uruchomił
pierwszy czółg typu "Panter". Jest to pierwszy
czółg, który został użyty do walki przez armię
krajową. Polacy demontują czółgi i wyjętych dział
używają potym w walkach.
Ang. min. lotn. komunikuje, że jeden z polskich pilo-
tów, natknawszy się na trzy "latające bomby" /Polacy
nazywają je "Ślepograty" /, wszystkie trzy, zestrze-
lił.
Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 7 b.m.
amb. ang. przy Rzeczypospolitej Polskiej.
Prasa szwedzka donosi, że Niemcy zmobilizowali
w Wielkopolsce wszystkich w wieku od 15-tu do 65-ku
lat bez względu na pracę i narodowość.
Z kędzi donoszą o zwiększeniu kontygentów, co jest
zgodne z przewidywaną ewakuacją terenu.